

R E C E N Z J A

pracy doktorskiej p. mgr Grzegorza Zębika

pt.: "Potrzeby mieszkaniowe klasy średniej w regionie miejskim Krakowa"

Klasa średnia należy do podstawowych kategorii makrostruktury społecznej, pomiędzy klasami niższą i wyższą. Rozkwit handlu po XVI-wiecznych Wielkich Odkryciach Geograficznych wywołał zapotrzebowanie na usługi kupców, bankierów, przedsiębiorców, prawników i urzędników, realizujących swe interesy w oparciu o motywacje i zdolności. W pierwszej połowie XX w. centrum gospodarczych działań przesunęło się ze sfery produkcyjnej do usługowej, powodując rozwój wysoko kwalifikowanych specjalistów, głównie inżynierów, naukowców, kadr kierowniczych przedsiębiorstw, pracowników administracyjnych i biurowych średniego i wysokiego szczebla. Ta nowa klasa średnia we współczesnych społeczeństwach stanowi 40-60 %, czterokrotnie więcej, niż dawna. Jej trzon tworzą profesjonaliści, dostarczający wysoko kwalifikowanych usług, lecz jako całość, klasa ta jest zbiorowością zróżnicowaną pod względem materialnej struktury i poziomu konsumpcji.

W Polsce, w odróżnieniu od większości krajów zachodnioeuropejskich, formowanie się klasy średniej napotykało na przeszkody. W I Rzeczypospolitej był to niedorozwój miast, a po jej upadku - przeszło stuletni okres zaborów, podczas którego przemiany społeczno-gospodarcze zachodziły pod kontrolą trzech mocarstw. W wieku XX niepodległa Rzeczpospolita przetrwała tylko 20 lat, a po niszczącej wojnie zapanował u nas system tzw. "realnego socjalizmu, z gospodarką typu nakazowo-rozdzielczego, zakładający równość i bezklasowość społeczeństwa. Dopiero po 1990 r. omawiana klasa uzyskała szansę nieskrępowanego rozwoju. Podjęcie tej tematyki przez doktora, ze względu na jej aktualność i znaczenie, oceniam bardzo pozytywnie. Istotną część problematyki klasy średniej i główny wątek tej rozprawy stanowią warunki mieszkaniowe badanej klasy, a procesy urbanizacji stanowią podstawowe tło dla rozważań Autora.

Praca ta jest dość obszerna, liczy bowiem 306 stron, z których 236 zajmuje tekst, a resztę : 23 ryciny, 26 fotografii, 18 tabel, 11-stronicowa Bibliografia (publikacje i raporty) oraz 17-stronicowy wzór internetowej ankiety. Opracowanie to składa się z 5 rozdziałów.

Rozdział 1 rozpoczyna Wprowadzenie, w którym Autor podkreślił znaczenie klasy średniej dla rozwoju państw demokratycznych (ale też komunistycznych de nomine Chin), przedstawił układ opracowania i sformułował 4 pytania badawcze, dotyczące : warunków mieszkaniowych globalnej klasy średniej, ekonomicznych podstaw klasy średniej w Polsce, cech nowej klasy średniej w regionie miejskim Krakowa oraz jej potrzeb mieszkaniowych. Na uwagę zasługują tu (poparte licznymi publikacjami) rozważania Autora o hybrydowym ustroju współczesnej Europy (w tym Polski), z elementami XIX-wiecznego kapita-

lizmu i XX-wiecznego socjalizmu. Te ostatnie przejawiają się m.in. w państwowych subsydiach, bezpłatnych studiach uniwersyteckich, państwowej służbie zdrowia, mieszkaniach socjalnych - i w promowaniu miasta "zrównoważonego", o zwartej wielorodzinnej zabudowie, przy ograniczeniu jednorodzinnego budownictwa.

Zakres czasowy badań Autora obejmuje lata 2017-19, a przestrzenny - region miejski Krakowa (wg. A.Zborowskiego), obejmujący 9 powiatów otaczających to miasto. Z 6 metod badawczych, najważniejszą była ankieta wysłana do pełnoletnich mieszkańców regionu miejskiego, głównie za pomocą ulotek zapraszających ich do wypełniania kwestionariusza zamieszczonego w Internecie. Ulotki te rozdawano głównie w Krakowie, w największej liczbie w pobliżu centrów outsourcingu finansowego (w których pracuje znaczna część krakowskiej klasy średniej) i węzłach komunikacyjnych MPK, a także na kilku osiedlach poza granicami Krakowa. Zakwalifikowane do analizy 1340 ankiet stanowią kilka procent w stosunku do liczby ulotek. Kwestionariusz ankietowy składał się z 52 pytań, z 6-20 odpowiedziami do wyboru; z tych pytań 6 pominięto w analizie, wskutek modyfikacji tematu rozprawy.

Drugą podstawową metodą badań była analiza literatury, przedstawiona w Rozdziale 2. Wykorzystana przez Autora bibliografia obejmuje 313 publikacji - w tym 201 (64 %) zagranicznych, z których 180 (58 %) powstało w latach 2011-21. W zdecydowanej większości (290 ; 93 %) są one w języku angielskim, co dotyczy też 44 prac autorów polskich. Doktorant zauważył, iż w dostępnych bazach publikacji naukowych jest wiele anglojęzycznych prac autorów z Chin (państwa z najliczniejszą już na świecie klasą średnią, w tym zapewne i naukowców), a dużo mniej publikują w tym języku badacze z Europy Środkowo-Wschodniej, a także z Włoch, Francji, Hiszpanii.

Ten wstępny rozdział zamyka przegląd Pojęć. Autor podkreślił tam duże zróżnicowanie klasy średniej we współczesnym świecie (w tym różnice pomiędzy USA, Europą i Chinami), subiektywność i relatywność "potrzeb mieszkaniowych" i ich relacji z "ożekiwaniami". Zaznaczył także, iż badany region miejski jest jeszcze nierównomiernie rozwinięty, a większość podmiejskich wsi nie stanowi de facto suburbiów.

Rozdział 2, jak już wspominałem, jest obszernym przeglądem wykorzystanej przez Autora literatury naukowej, podzielonym na 7 części. W pierwszym podrozdziale, na temat globalnej klasy średniej (jej stylu życia, dochodów oraz form konsumpcji) podkreślono, iż klasa ta dąży do zdobycia wyższego wykształcenia i dobrze płatnej pracy, korzysta z nowoczesnych technologii, samochodu i samolotu oraz zaawansowanej medycyny. Klasa ta szybko rozwija się poza Europą (Chiny, Indie), jak również w post-komunistycznych, migrując z dawnych "blokowisk" do nowej zabudowy wielorodzinnej w granicach miast, mniej zaś do jednorodzinnych osiedli przedmiejskich. Przedstawiając preferowane przez klasę średnią formy urbanizacji, doktorant wymienił miasta zwarte, miasta rozproszone, wspomniane osiedla bloków i miasta nowej

urbanistyki. Pierwsze dwa są skrajnościami, których przykładami są m.in. staromiejska część Krakowa - i rozległe przedmieścia miast amerykańskich i australijskich. Autor zauważył, iż w Krakowie większość klasy średniej preferuje odnowione stare bloki i nowe budynki tego typu (zresztą deweloperzy budują ich więcej, niż domów jednorodzinnych). Tę część pracy ilustrują dobrze dobrane zdjęcia. Wobec niemal powszechnej w literaturze krytyki osiedli zabudowy rozproszonej, wspomniana "nowa urbanistyka" ma być kompromisem między nimi, a dawnym zwartym miastem, zaspokajającym różne preferencje mieszkańców. Odnośnie rozwoju polskiej klasy średniej od roku 1989, zasiedlała ona głównie starą zabudowę po gentryfikacji - i nowe wielorodzinne osiedla, zwłaszcza te grodzone. Gentryfikację przejęli z czasem deweloperzy, oferujący w odnowionych kamienicach "apartamenty" zamożnym nabywcom, jako lokatę kapitału, a proces grodzenia nowych osiedli wynika nie tyle z poczucia zagrożenia (przestępczością), lecz z zaniedbania i szpetoty starej zabudowy wielorodzinnej. Jest to raczej "ucieczka" od wandalizmu", niż przejaw "wywyższania się" klas średniej i wyższej, lub dezintegracji tkanki miejskiej. Kolejny podrozdział dotyczył rozwoju suburbiów w USA i Kanadzie (w tym procesie "urban sprawl" czyli "rozlewania się" podmiejskiej zabudowy), oraz amerykańskich osiedli grodzonych.

Badania swoje Autor ukończył w 2019 r., tuż przed wybuchem pandemii Covid-19, a tekst redagował podczas jej kolejnych fal, więc nie dziwi odniesienie do tej sytuacji (str.91), w zdaniu poświęconym wpływowi nowych technologii na rozlewanie się miast, np! handlu internetowego zastępującego galerie handlowe : "pojawienie się koronawirusa może tylko przyspieszyć (tę) ...transformację... jeśli nowa idea społecznego dystansu będzie praktykowana..."

W Rozdziale 3 omówił Autor literaturę na temat ekonomicznych podstaw rozwoju polskiej klasy średniej. Na początku podkreślił on znaczenie przyjęcia Polski do Unii Europejskiej w 2004 r., dzięki któremu udostępniono Polakom rynki pracy tzw. "Starej Unii" (zwłaszcza Wysp Brytyjskich i Niemiec) i uzyskania tam wyższych zarobków. Pojawienie się zagranicznych firm w Polsce (w tym globalnych korporacji) i zakładanie polskich przyczyniło się do rozwoju warstwy przedsiębiorców - oraz wykwalifikowanych robotników (zagrożonych jednak ostatecznie automatyzacją i robotyzacją ich zawodów). W tym podrozdziale są ciekawe dane ilustrujące rozwój Polski : np. PKB w latach 2005-16 wzrósł o 50 %, a wartość majątku na osobę - o 263 % - przy równoczesnym pogłębieniu się ekonomicznych nierówności. W 2014 r. np. najbogatsze 10 % społeczeństwa posiadało 42 % majątku, a najbiedniejsze 60 % - tylko 18 %. Autor uważa, iż dane takie należy traktować ostrożnie, zwłaszcza w porównaniach międzynarodowych, a zamiast wartości średnich stosować mediany.

W dalszej części tego rozdziału przypomnieliśmy główne artykuły eksportowe Polski - i podkreślił znaczenie transferów pieniężnych od osób pracujących za granicą - zwłaszcza w Wlk. Brytanii i Niemczech (po ok. miliardzie euro na rok), jak również transfery dla osób zatrudnionych w Polsce przez firmy zagraniczne (niemieckie - ok. 4 mld.). Kontakty z UE służą rozwojowi klasy średniej - lecz duża emigracja zarobkowa pogłębiła demograficzny kryzys. Bardzo ważny jest podrozdział 3.4, na temat wpływu outsourcingu na rozwój omawianej klasy społecznej, w tym zwłaszcza usług dla biznesu (m.in. rachunkowości, analizy rynku, finansów, informatyki). Zagraniczni pracodawcy korzystają w Polsce nie tylko z niższych kosztów zatrudnienia, lecz także z podobieństw kulturowych (np. znajomości języków obcych) i zbliżonej strefy czasowej. W 54 centrach tego typu w 2019 roku pracowało ok. 100 tys. osób, z czego 23 % (70 tys.) w Krakowie i 18 % w Warszawie, a cały sektor outsourcingu w 2017 r. zatrudniał 170 tys. osób, n.b. dobrze zarabiających.

Dość trudna była ocena rozwoju polskiej klasy średniej na podstawie konsumpcji dóbr luksusowych - różnie definiowanych w literaturze naukowej oraz (jak zaznaczył Autor), będących przedmiotem zainteresowania także klasy wyższej. Omówionym tu kryterium było korzystanie z rejsów lotniczych - regularnych i czarterowych - jakkolwiek ruch ten znacznie zmalał pod wpływem pandemii

Utrzymujące się w Polsce (i podobnych krajach) przeludnienie mieszkaniowe, czyli małe mieszkania w blokach starych i nowych (oferowane są tam tzw. "mikroapartamenty" o powierzchni 15 m<sup>2</sup>), przy wysokich cenach nowych lokali, stało się czynnikiem wspomnianej emigracji zarobkowej, celem pozyskania środków na jakiegokolwiek mieszkanie. Autor konfrontuje tu rządowy program "Mieszkanie Plus" z dużo efektywniejszym przedsięwzięciem tego rodzaju w Singapurze, wspomina też o nowej wersji tego planu w ramach "Polskiego Ładu" (propozycja domów o powierzchni 70 m<sup>2</sup>, z płaskim dachem oraz dopłat rządowych dla pewnych grup ludności) - i proponuje "Dom Plus" dla klasy średniej, jak przyznaje - mało realny.

Rozdział 3 kończą rozważania na temat bankowych kredytów hipotecznych na mieszkania i domy oraz wielkości deficytu mieszkaniowego w Polsce. Wg. cytowanego tu Heritage Real Estate Think Tank (2018), w naszym kraju istnieje wręcz nadwyżka (!) ok. 700 tys. mieszkań - lecz przy uwzględnieniu ich wielkości, układu, stanu technicznego (i pominięciu lokalizacji i jakości sąsiedztwa) - w rzeczywistości mamy deficyt rzędu 1,2 mln. mieszkań, a zgodnie ze standardami UE - nawet 3 milionów. Do roku 2030 wzrośnie on jeszcze o 0,6 mln, wskutek zwiększonej liczby gospodarstw domowych, większej siły nabywczej Polaków oraz ich chęci wyrowadzenia się od rodziców (tzw. "gniazdowników" w wieku 18-34 lat jest około 50 % !).

Średni metraż mieszkania w Polsce w 2017 r. wynosił 74 m<sup>2</sup> (27,8 m<sup>2</sup> na głowę), będąc zawyżony przez dość duże domy wiejskie. Około 80 % z 15 mln. mieszkań powstało przed rokiem 1990. Ostatnia część 3. Rozdziału dotyczy rynku mieszkaniowego. Korzystnie wpłynęły nań : niski poziom bezrobocia, wzrost wynagrodzeń i bliska zeru stopa procentowa w bankach. Ceny mieszkań na rynkach pierwotnym i wtórnym w 2018 r. różniły się tylko o tysiąc złotych wskutek dużego popytu i wzrastały średnio rocznie o 10 %, z medianą 9030 zł dla Warszawy i 7680 zł dla Krakowa. Udział nowych zasobów mieszkaniowych w głównych miastach Polski przekroczył 30 %.

Zasadniczą część rozprawy stanowi Rozdział 4, w którym Autor na podstawie literatury, nieformalnych rozmów bezpośrednich i obserwacji - a przede wszystkim w oparciu o dane z obszernej ankiety badawczej, przedstawił mieszkalnictwo klasy średniej w regionie miejskim Krakowa. Prezentację tę rozpoczynają informacje o mieście : w 2019 r. liczyło ono 779 tys. mieszkańców, a drugie tyle stanowiła ludność regionu miejskiego. Doktorant podkreślił, iż są to wartości przybliżone wskutek niepewnych danych meldunkowych - i zmienne w czasie, z powodu dużych dojazdów do pracy i nauki, obecności przez większą część roku przeszło 100 tys. studentów, a w latach przed pandemią - kilkunastu milionów turystów. Główną część krakowskiej klasy średniej stanowią już nie urzędnicy, lecz osoby zatrudnione przez firmy outsourcingowe. Z 327 km<sup>2</sup> miasta, na tereny zabudowane przypada 43 %. Osiedla klasy średniej w granicach Krakowa złożone są w większości z bloków (starych i nowych), a poza nimi są to pierwsze nowoczesne suburbia, jeszcze nieliczne i niewielkie.

Osoby ankietowane w 2/3 określiły się w badaniu jako przedstawiciele klasy średniej, dobrze wykształcone (73 % po studiach), posiadające prawo jazdy (77 %) i znające języki obce (dobrze i średnio : 82 %). Niemal 3/4 było w wieku 18-39 lat i w 85 % wywodziło się z miast, w tym połowa z dużych. Odnośnie ich poglądów społeczno-ekonomicznych, Autor odnotował powszechne (w 74 %) dążenie do posiadania mieszkania lub domu, oraz pragnienie, by ich sąsiedzi byli "na podobnym poziomie" - co w pewnej mierze wyjaśnia ich zainteresowanie osiedlami grodzonymi.

Szukając miar zamożności badanej klasy, Autor zebrał dane o jej korzystaniu z transportu lotniczego - tak podróżowała 1/3 kilka razy w roku, 1/4 - co kilka lat, a 1/5 - raz do roku, oraz z pociągów Pendolino (jeździło nimi 36 % respondentów, a 43 % uznało je za w pełni nowoczesne). Bardziej owocna była analiza dochodów - podstawowego kryterium przynależności do klasy średniej. Jej "prawdziwa" część, czyli gospodarstwa domowe z rocznym dochodem netto w granicach 6-12 tys. zł, obejmowała nieco ponad 25 % badanej zbiorowości, zaś przedział 2-6 tys. zł - aż 45 %, co oznacza że takie osoby w zasadzie do tej klasy nie należały, lecz identyfikowały się z nią z powodów osobistych lub kulturowych. Byli to głównie nauczyciele i naukowcy (!), których majątkiem jest kapitał intelektualny.

Na drugim końcu skali dochodów znajdują się gospodarstwa domowe z dochodem powyżej 14 tys. zł netto - czyli na poziomie klasy wyższej (odpowiada to średniej wyższej w warunkach amerykańskich i zachodnioeuropejskich). Na realne warunki życia duży wpływ ma m.in. liczba osób w gospodarstwie domowym. Autor pytał też o majątek (lecz połowa ankietowanych nie podała jego wartości), opłaty mieszkaniowe (w co drugim gospodarstwie były one w przedziale 750-2000 zł miesięcznie), wystarczający dochód netto (wynik był bipolarny. z maksimumami 4-5 tys. i 5,6 tys. - oraz 10-15 tys. zł !) - i w tym kontekście o możliwość zakupu mieszkania, lub domu. Okazało się, iż 1/4 przedstawicieli krakowskiej klasy średniej nie stać na to, a 20 % respondentów może wydać 200-400 tysięcy złotych, co odpowiada nowemu lub staremu mieszkaniu o metrażu 50 względnie 60 m<sup>2</sup>, bądź jednorodzinnyemu domu w granicach 120-150 m<sup>2</sup>. Tak więc większość oferowanych w Krakowie mieszkań jest poza finansowym zasięgiem badanych gospodarstw domowych - ankietowane osoby stać na lokale niewiele większe od tych, w których mieszkały one z rodzicami, odpowiednie dla gospodarstwa domowego złożonego z 1-2 osób, lecz nie dla rodzin z dziećmi.

O trudnej sytuacji świadczą też zebrane w ankiecie dane o wielkości użytkowanych przez klasę średnią mieszkań - są one małe, bo co trzecie obejmuje 41-60 m<sup>2</sup>, a co piąte - 60-80 m<sup>2</sup>. Większe są sprzedawane jako "apartamenty", dostępne najwyżej klasie średniej wyższej - chyba, że jest to duży lokal w starej kamienicy, lub stary wiejski dom. Autor zaznacza, iż mały metraż wymusza wiele ograniczeń w urządzeniu mieszkania i jest barierą dla rozwoju rodziny (większej liczby dzieci). Wylczona powierzchnia na osobę jest stosunkowo duża tylko dla gospodarstw domowych jedno- i dwuosobowych. Mimo takich danych, niemal połowa respondentów (49 %) była zadowolona z wielkości swych mieszkań (dla 7 % : "jest ono za duże"), a tylko 1/3 skarżyła się, że jest za małe (10 % : "znacząco małe"). Co piąty z tych zadowolonych miał duże mieszkanie lub dom. Podchwytliwe może pytanie o wielkość optymalną mieszkania dla 4-osobowej rodziny dało wyniki 81-100 m<sup>2</sup> (1/2 respondentów) i 100-120 m<sup>2</sup> (17 %) - zasadniczo odbiegające od obecnych ofert w Krakowie, a zarazem zbliżone do standardów zachodnioeuropejskich. Odnośnie wyposażenia - zaskoczyła autora deklarowana zbieżność (94 %) chłodzącej klimatyzacji.

Przedstawiciele badanej klasy najbardziej zainteresowani byli mieszkaniami w nowych blokach (27 %) lub w domach jednorodzinnych w mieście oraz poza nim (odpowiednio 16 % i 13 %), ewentualnie w odnowionej kamienicy (12%). Piątą opcją było uskładanie pieniędzy na wybudowanie własnego domu. W rzeczywistości - 69 % spośród nich mieszka w blokach (lub apartamentowcach), w tym co trzeci w budynku co najmniej 25-letnim, a tylko 15 % w domach jednorodzinnych, starszych w pobliżu granic miasta, a nowszych i większych dalej od nich. Młoda klasa średnia nie chce mieszkać w staromiejskich kamienicach ze względu na ich zaniedbanie, a w odnowionych nie odpowiada jej brak zie-

leni i hałasy, czyli warunki niesprzyjające dzieciom. Osiedla domów jednorodzinnych ocenili respondenci jako "trudne do zamieszkania" wskutek niedostatku infrastruktury technicznej (dobrych dróg) i społecznej (centrów handlowych i szkół), wysokich cen działek i domów oraz uciążliwy dojazd do Krakowa. W końcowej części tego rozdziału zebrał Autor opinie na temat form pomocy rządowej w kierunku poprawy warunków mieszkaniowych: 40 % respondentów postulowało obniżenie składek na ZUS i NFZ pracodawcom i pracownikom. Podkreślano też korzystny trend wzrostu wartości posiadanych domów i mieszkań. Co do perspektyw, uderzył Autora (recenzenta też) pesymizm krakowskiej klasy średniej: tylko niecałe 21 % ankietowanych osób wyraziło nadzieję, iż następny rok będzie lepszy, niż ten mijający.

W obszernym 5. Rozdziale, zatytułowanym "Podsumowanie i wnioski", zaprezentowano główne wyniki z rozdziałów 2-4, w tym odpowiedzi na 4 pytania badawcze ze Wstępu. Odnośnie pierwszego - zdaniem Autora, globalna klasa średnia stanowi duże uproszczenie, zważywszy choćby zróżnicowanie jej dochodów i warunków mieszkaniowych, lecz jest pomocnym podejściem w badaniach naukowych. Na drugie pytanie (o podstawy ekonomiczne rozwoju klasy średniej w Polsce) Doktorant podkreślił sukces łączenia przedsiębiorczości kapitalistów z troską o człowieka socjalistów, z nawiązaniem do chrześcijańskich korzeni państwa polskiego. Cechami polskiej klasy średniej (treść pytania trzeciego) są: gospodarstwa domowe o miesięcznym dochodzie netto w przedziale 4-14 tys. zł i wysoki poziom wykształcenia, pozwalający wykonywać zawody typowe dla globalnej klasy średniej. Czwarte pytanie - o potrzeby mieszkaniowe klasy średniej Krakowa, zgodnie z wynikami sondażu ankietowego dało rezultat negatywny, gdyż oczekiwania przedstawicieli tej klasy, zgodne z globalnymi trendami, nie są w pełni zaspokojone, o czym świadczy mały metraż mieszkań w blokach i niedorozwój jednorodzinnego budownictwa na przedmieściach. Ostatni podrozdział tego podsumowania zawiera aplikacyjne przemyślenia Autora - postuluje on m.in. wdrożenie rozwiązań charakterystycznych dla nowej urbanistyki i budowanie osiedli przedmiejskich w nawiązaniu do sieci transportu publicznego - przy uwzględnieniu zróżnicowanych preferencji mieszkańców. Jest tu też mowa o wyzwaniach, jakie przed mieszkalnictwem i szerszą urbanistyką stawiają coraz wyraźniejsze zmiany klimatu Ziemi, nie wyłączając Polski, jak wzrost temperatury, gwałtowne opady deszczu i inne zjawiska.

Podsumowując moją recenzję stwierdzam, iż głównym osiągnięciem p. Grzegorza Zębika było przygotowanie i przeprowadzenie badań nad klasą średnią w regionie miejskim Krakowa, ze szczególnym uwzględnieniem jej potrzeb mieszkaniowych. W oparciu o duży zasób najnowszego piśmiennictwa naukowego i różnorodnych dokumentów planistycznych, a w szczególności autorski kwestionariusz ankietowy, pozyskał on wartościowy materiał naukowy, który umożliwił mu realizację postawionych celów. Logiczny układ tego opracowa-

nia, wraz z prostym i jasnym językiem, podnosi jego wartość, na równi z dokumentacją statystyczną oraz wykresami i fotografiami.

Przed opublikowaniem tej pracy (na co w pełni zasługuje) niezbędne są pewne poprawki. Podpisy do zdjęć winny mieć dokładniejszy adres, co może być ważne dla czytelników spoza Krakowa (np. fot.4 z fragmentem Osiedla Albertyńskiego). Dla cudzoziemców zaś konieczne jest dłuższe Summary. Barwy dla wykresów kołowych (ryc. 17,19,20 i 21) nie zostały logicznie dobrane. Wśród niewykorzystanych pytań ankiety (wymienionych na str. 29) są dwa : nr 8 i 22, omówione dokładnie w podrozdziałach 4.9 i 4.4. Informację o zbliżającej się reformie systemu podatkowego w Polsce, warto przenieść ze str.191 na str.135, gdzie jest mowa o obecnych progach podatkowych, a tekst o nowych miastach chińskich (razem z fotografiami) z ostatniej strony (nr 306) umieścić na str. 50, gdzie jest komentarz dotyczący ich. Te niewielkie usterki nie ujmują bynajmniej wartości temu opracowaniu.

Zgodnie z powyższym, stwierdzam, iż praca doktorska p. Grzegorza Zębika stanowi oryginalne rozwiązanie ważnego problemu naukowego, które wypełnia istotną lukę w polskim piśmiennictwie geograficzno-społecznym. Autor wykazał się ogólną wiedzą tematyczną, w tym doskonałą znajomością zagranicznej w większości literatury traktującej o problemach, których recenzowana rozprawa dotyczy. Dowodzi to także jego umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej - od postawienia problemu, poprzez analizę literatury, wybór odpowiednich metod badawczych i opracowanie pozyskanych wyników.

Rozprawa doktorska p. Grzegorza Zębika jest oryginalnym opracowaniem o dużym znaczeniu naukowym i praktycznym i w zupełności spełnia warunki określone w artykule 13 ust.1 Ustawy z dn. 14.03.2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym, wnoszę więc o dopuszczenie jej Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

*Z Górka*

(em.prof.dr hab. Zygmunt Górka)  
Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej  
Uniwersytetu Jagiellońskiego